

KS. STANISŁAW PAMUŁA

GENEZA, ROZWÓJ I ZAŁOŻENIA TYGODNIKA "KIERUNKI"

Tygodnik "Kierunki" nie doczekał się dotychczas opracowania, które przybliżyłoby jego genezę, historię, założenia programowe oraz omawianą problematykę. Większe kwantum wiadomości na te tematy można znaleźć w jubileuszowym numerze "Kierunków" z 25 V 1986 r. z racji 30-lecia pisma. Natomiast niewiele wnoszą na temat periodyku pozycje książkowe, które raczej traktują o stowarzyszeniu PAX, nie zatrzymując się dłużej nad interesującym nas tygodnikiem. Można tu wspomnieć o pracy Mikołaja Rostworowskiego, wydanej staraniem Instytutu Wydawniczego PAX w 1968 r., pod tytułem "Słowo o Paxie. 1945-1956". W bardzo krótkiej relacji autor odnotowuje ukazanie się "Kierunków" i tylko początki nowego periodyku. Jedynie napomyka o "Kierunkach" Jerzy Milewski w zbiorze esejów zatytułowanym "Wielka szansa" wydanym w roku 1965, lecz eseje te nie pozwalają na jakąkolwiek koncepcję nawet początkowej fazy tygodnika. Podobnie ma się sprawa z książką "Pierwsze kroki" tego samego autora, wydanej w 1960 r. Nie tylko nie podaje interesujących nas informacji, ale jedynie relacjonuje powszechnie znane wiadomości na temat PAX-u. Nieco później, bo w 1972 r., wydana praca Józefa Wójcika "Ciągłość i rozwój" stanowi pewną próbę szkicu historii PAX-u. Jednak autorowi było trudno uwolnić się od akcentów tendencyjnych, które zamazują właściwy obraz stowarzyszenia oraz organu tego stowarzyszenia - "Kierunków". Wszystkie te opracowania są fragmentaryczne i nie przybliżają profilu tygodnika.

Pewne krytyczne, chociaż nie systematyczne dane na temat działalności "Kierunków" dostarcza praca Andrzeja Micewskiego wydana w Paryżu w 1978 r. pod tytułem "Współrzędzić czy nie kłamać? Pax i Znak w Polsce 1945-1976". Szczególnie

w pierwszej części, poświęconej PAX-owi, można spotkać wiele danych na temat założyciela PAX-u, zespołu redakcyjnego i permanentnej linii współpracy z czynnikami będącymi u władzy, przy równoczesnym manifestowaniu swego światopoglądu katolickiego i chęci uczestniczenia w przemianach zachodzących w Polsce Ludowej z pozycji człowieka wierzącego i będącego obecnym na arenie politycznej. Wypada też wspomnieć pozycję Lucjana Blita "The Eastern Pretender", wydaną w Londynie w 1965 r. Chociaż autor przedstawia sylwetkę "Wschodniego pretendenta" w sposób niezyczliwy, to jednak ukazuje szersze tło jego pojawienia się na scenie politycznej okresu przed i powojennego.

1. POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI BOLESŁAWA PIASECKIEGO

Ta geneza, jak i historia tygodnika "Kierunki" wiążą się ściśle z osobą Bolesława Piaseckiego, działacza politycznego i publicysty. Jego zaś działalności nie sposób oddzielić od świeckich działaczy katolickich skupiających się najpierw w grupie "Dziś i Jutro", a następnie w PAX-ie jako ruchu społecznie postępowych katolików¹. Obok Piaseckiego, obok wydawanego tygodnika "Dziś i Jutro", jako bezpośredniego antenata nowego tygodnika "Kierunki" trzeba wskazać "Tygodnik Powszechny" wydawany przez PAX w Krakowie. Tygodnik ten, chociaż nie posiadał większego wpływu na "Kierunki", to jednak od strony formalnej razem z tygodnikiem "Dziś i Jutro" daje początek nowemu piśmie "Kierunki".

Czas po II wojnie światowej jest dla Polski nie tylko próbą odbudowy kraju, ale walki poszczególnych ugrupowań ideologicznych o przyszłe oblicze Polski. Przyszłość Polski stanie się przedmiotem zabiegów ze strony oficjalnych czynników rządowych, ze strony ugrupowań katolików, którzy skupiać się będą wokół swych przywódców.

Z chwilą wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką, struktura władzy znajdzie się w rękach ludzi, którzy importować będą do Polski nieznany dotąd system polityczny wraz z ideologią ateistyczną. Niewątpliwie doprowadzi to do zderzenia się nowej ideologii z polską myślą społeczno-chrześcijańską. O tożsamość narodową i religijną walczyć będą różne ugrupowania, chociaż walka ta przebiegać będzie pod przemożnym wpływem i kontrolą prof. ... przez organa władzy ludowej laicyzacji i ateiza-

cji². Między zasadami i wartościami, które niesie chrześcijaństwo, a światopoglądem materialistycznym znajdzie swe miejsce i płaszczyznę działania Bolesław Piasecki, były przywódca przedwojennego Ruchu Narodowo-Radykalnego, "artykuujący" się w piśmie "Falanga". Aresztowany za swą działalność przez gestapo jesienią 1939 r., już w kwietniu 1940 r. znalazł się na wolności dzięki interwencji Luciany Frassati, żony byłego polskiego ambasadora w Wiedniu, Jana Gawrońskiego³. W 1943 r. Piasecki organizuje konspiracyjną Konfederację Narodu, w której znaczną rolę odegrają przedstawiciele dawnej "Falangi" oraz nowi ludzie skupieni wokół niego, a którzy znajdują swe miejsce w przyszłych strukturach PAX-u. Należy wspomnieć Dominika Horodyńskiego, Wojciecha Kętrzyńskiego, Andrzeja Krasińskiego i in. Przy Konfederacji Narodu Piasecki tworzy też środowisko kulturalne, które obejmuje członków związanych z pismem "Sztuka i Naród". Przywódcy Piaseckiemu chodziło o uchwycenie w swe szeregach ludzi młodych, którzy by mogli podzielić koncepcję Konfederacji i jej ideę zadawać młodym członkom.

Myśl polityczna Piaseckiego ewoluowała. Nieprzyjaciela upatrywał nie tylko w niemieckim okupancie, ale i w Związku Radzieckim. 22 I 1942 r. pisał pod pseudonimem "Wojciech z Królewca" słowa: "Zasadniczym, samodzielnym polskim celem wojennym jest rozbitcie Rosji. Wszystko jedno, czy czerwonej czy białej. Żąda tego od nas duch kulturalny imperialnej misji polskiej, który wiódł na wschodnie szlaki Chrobrego, Kazimierza Wielkiego, Batorego, Żółkiewskiego"⁴. Tak pojęta działalność polityczna spowodowała, że w listopadzie 1944 r. zostaje aresztowany i osadzony w więzieniu w Lublinie. W więzieniu nawiązuje kontakt z generałem radzieckim, późniejszym szefem KGB Iwanem Aleksandrowiczem Sierowem. Latem 1945 r. generał zwalnia Piaseckiego z więzienia i przekazuje władzom polskim. Istotna jest cena, jaką należało zapłacić za to uwolnienie. Andrzej Micewski utrzymuje, że była to obietnica współpracy⁵. W tym samym czasie Piasecki opracował memoriał polityczny pod tytułem "Ogólne zasady światopoglądowe", gdzie określa swą rolę w tworzeniu socjalistycznego państwa. Już w lipcu 1945 r., podczas drugiej wizyty u sekretarza generalnego KC PPR Władysława Gomułki, składa go osobiście. W czasie tej wizyty wspomina o jednym ze swych postulatów zawartych w memoriale, mianowicie powołaniu do istnienia czasopisma katolików. W miesiąc później w tymże roku uzyskuje formalną zgodę na wydawanie ka-

tolickiego tygodnika "Dziś i Jutro". Pierwszy numer postulowanego w czasie rozmowy pisma wychodzi 25 XI 1945 r. Tak szybkie wyjście z więzienia, przyjęcie przez Gomułkę, zgoda na wydawanie katolickiego tygodnika mogą mieć związek z tonem memoriału i czasem przeprowadzonych rozmów w więzieniu z generałem Sierowem. Fakty te mogą nam pomóc zrozumieć działalność i linię polityczną prowadzoną przez przyszłego założyciela PAX-u.

Nowa grupa skupiona przy tygodniku "Dziś i Jutro", a której przewodniczyć będzie Piasecki, najpierw przejdzie okres publicznego oczyszczenia się z postaw reprezentowanych przez członków, gdy "zarówno przed wojną, jak i w jej czasie byli aktywni i kierowniczo zaangażowani w działalność nacjonalistycznych organizacji"⁶. Proces owego ideowo-politycznego oczyszczenia się z opozycji, jak sam to nazwie Piasecki, dokonywać się będzie w obliczu partii, która "wyraża obiektywne potrzeby narodu i rozwiązuje je przez stawianie własnych zadań społeczeństwu, to konsekwencje odrębności światopoglądowej katolików nie mogą prowadzić do opozycji, ale przy zachowaniu tej odrębności do jak najbardziej aktywnej współpracy z partią w realizacji planów ogólnonarodowych"⁷. Planów tych nie można przeprowadzić inaczej jak tylko w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim, co Piasecki traktował nie tylko jako wymóg, ale jako nakaz polskiej racji stanu.

Szersze potraktowanie osoby Piaseckiego wydaje się być konieczne, gdyż w oparciu o jego koncepcję wyrośnie grupa PAX-u, która będzie się określać jako ruch społecznie postępowych katolików. Również ta grupa ludzi łącznie z Piaseckim zainicjuje nowe pismo "Kierunki", na miejsce zawieszzonego przez władze kościelne tygodnika "Dziś i Jutro" i oddanego grupie krakowskiej "Tygodnika Powszechnego".

Grupa "Dziś i Jutro" formalnie przemieni się w grupę PAX w 1952 r. Jednak już 3 II 1947 r. grupa zarejestruje nową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, której nazwę dał sam Piasecki, mianowicie PAX⁸, zaś 18 II tegoż roku, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk udzielił spółce wydawniczej zezwolenia na wydawanie dziennika "Słowo Powszechne". Instytucjonalizacja grupy posuwa się systematycznie, co utwierdza jej obecność w społeczeństwie polskim. W 1949 r. Piasecki otrzymuje zgodę na założenie Instytutu Wydawniczego PAX, któ-

rego dyrektorem ustanawia swego bliskiego współpracownika, Janinę Kolendo. Wydawnictwo staje się jednym z głównych kanałów literatury religijnej, która dociera do polskiego czytelnika.

Okres stalinizmu w Polsce zaciążył na grupie, której przewodził Piasecki. Na łamach "Dziś i Jutro" znalazł się artykuł, w którym autor /Konstanty Łubieński/ solidaryzuje się z doktryną społeczną, polityczną i gospodarczą marksizmu i leninizmu, przy równoczesnym zachowaniu światopoglądu katolickiego⁹. Taka linia ideowa grupy "Dziś i Jutro" była nie do przyjęcia przez Kościół katolicki, jak też przez polskie władze kościelne, które wyraziły sprzeciw, by w piśmie dodawano podtytuł "Katolicki Tygodnik Społeczny". Arcybiskup Stefan Wyszyński w liście pasterskim z 8 IX 1949 r. nazwał grupę "katolickimi odszczepieńcami społecznymi"¹⁰. Duchowieństwo polskie otrzymało od sekretariatu episkopatu list, w którym zabrania się prenumerowania "Dziś i Jutro", "Słowa Powszechnego", jak też jakiegokolwiek współpracy z Wydawnictwem.

Polityka wyznaniowa w okresie stalinizmu była realizowana z całą konsekwencją. Wyraźnym znakiem tej polityki wyznaniowej była likwidacja w czerwcu 1953 r. wydawanego od 24 III 1945 r. "Tygodnika Powszechnego" w Krakowie. Gdy pertraktacje przedstawicieli władz państwowych z redakcją nie rokowały żadnych nadziei, to władze państwowe postanowiły powołać nowy tygodnik pod tą samą nazwą, ale redagowany przez nowy zespół redakcyjny. Kompletowanie zespołu redakcyjnego powierzono stowarzyszeniu PAX, w dalszym ciągu prowadzonemu przez Piaseckiego. Mimo sprzeciwu ze strony dotychczasowego kolegium redakcyjnego, jak też oficjalnych władz kościelnych, stowarzyszenie PAX podejmuje się tego zadania. W międzyczasie decyzją Kongregacji św. Officium zostaje potępiona i zakazana książka Piaseckiego "Zagadnienia istotne" oraz tygodnik "Dziś i Jutro". PAX wysuwa władzom propozycję połączenia potępionego tygodnika "Dziś i Jutro" z krakowskim "Tygodnikiem Powszechnym" wydawanym przez nową ekipę. W takich okolicznościach zespół Piaseckiego uzyskuje zgodę na wydanie nowego tygodnika, który otrzymuje tytuł "Kierunki". Pierwszy numer pojawia się 20 V 1956 r.

2. TYGODNIK "DZIŚ I JUTRO" JAKO BEZPOŚREDNI ANTENAT "KIERUNKÓW"

By lepiej zrozumieć orientację tygodnika "Kierunki", dobrze będzie zapoznać się szczególnie z jego jedenastoletnim poprzednikiem "Dziś i Jutro" oraz trzyletnim "Tygodnikiem Powszechnym" wydawanym na pewnym etapie przez PAX. Nie tylko zespół redakcyjny obu tygodników, ale szczególnie autorzy, podejmowana problematyka, pomogą nam zrozumieć następcę, którym są "Kierunki".

W 30-lecie istnienia nowego tygodnika "Kierunki" Zenon Komender jako aktualny przewodniczący PAX-u twierdzi, że tygodnik ten jest traktowany "jako dziedzic i następca zasłużonego "Dziś i Jutro"¹⁰. W tym samym numerze we wprowadzeniu redakcyjnym do artykułu Jerzego Hagmajera pod tytułem "Dramat indeksu. Zapis jednej rozmowy" czytamy, iż "Kierunki" są następcą i zastępcą wydawanego w latach 1945-1956 tygodnika "Dziś i Jutro"¹¹. Jak więc przedstawia się geneza powojennego tygodnika Piaseckiego "Dziś i Jutro".

Pismo "Dziś i Jutro" rozpoczyna swe istnienie 25 XI 1945 r. a więc stosunkowo szybko po wydaniu przez Kurię Krakowską "Tygodnika Powszechnego". Zgodę na wydanie pisma otrzymał Jerzy Hagmajer 18 VIII 1945 r. od ówczesnego Ministerstwa Informacji. Chociaż zezwolenie było wystawione na nazwisko Hagmajera, to było ono wynikiem memoriału złożonego Władysławowi Gomułce przez Piaseckiego i towarzyszące mu osoby: Stanisława Briesemeistra, Jerzego Hagmajera i Wojciecha Kętrzyńskiego. W memoriale tym sformułowane były poglądy ideowo-polityczne nowej, formującej się grupy wokół tygodnika "Dziś i Jutro". Łatwo jest zauważyć, że środowisko, któremu od samego początku przewodniczył Piasecki, nie ma patronatu ani episkopatu, ani żadnego z kół kościelnych. Grupa ta uważa, że reprezentuje świeckie koła katolickie, dlatego w podtytułach umieszcza "Katolicki Tygodnik Społeczny". Autorzy skupiający się w omawianym środowisku wywodzą się z trzech kręgów. Będą to w dużej mierze członkowie Obozu Narodowo-Radykalnego z początku lat trzydziestych, gdzie znalazł się Piasecki. Obok kręgu przedwojennego, który wówczas był znany pod nazwą "Falanga", należy wskazać krąg okresu wojennego, tzw. Konfederację Narodu. Są wreszcie działacze katolicki, którzy szukają swego miejsca w nowej powojennej sytuacji. Nie jest więc

jednolita przeszłość polityczna nowej grupy. Jej członków łączy walka lat okupacji i chęć uczestniczenia w przemianach życia społecznego, politycznego i gospodarczego Polski Ludowej. Wśród przedwojennych i wojennych nazwisk obecnych w "Dziś i Jutro" byli: Jerzy Hagmajer, Dominik Horodyński, Wojciech Kętrzyński, Janina Kolendo, Andrzej Krasieński, Mieczysław Kurzyna, Zygmunt Przetakiewicz i Ryszard Reiff. Katoliccy działacze, którzy wejdą do grupy, to: Witold Bieńkowski, Aleksander Bocheński, Jan Dobraczyński, Konstanty Łubieński, Zofia Kossak. Już w 1947 r. ekipa redakcyjna poszerzy się o pisarzy i działaczy, takich jak: ks. Eugeniusz Dąbrowski, Zygmunt Kubiak, Tadeusz Mazowiecki, Jerzy Zabłocki. Kontakt wielu z nich z redakcją "Dziś i Jutro" jest tylko czasowy, często jest etapem przejściowym do innych redakcji, czy to bliższych Kościołowi, czy to wręcz Kościołowi wrogich.

Pojawienie się nowej inicjatywy świeckich działaczy katolickich, którzy chcą rozwiązać nabrzmiałe problemy czasu powojennego z pozycji światopoglądu religijnego, budziło niepokój w kręgach kościelnych, jak i w łonie przywódców państwowych. Powołany w tym samym czasie "Tygodnik Warszawski" już 25 VI 1946 r. odnotowuje w następujący sposób działalność tygodnika "Dziś i Jutro": "Grupa ta postawiła sobie za zadanie przerzucić pomost między katolicyzmem a obozem, głoszącym hasło radykalnej przebudowy społecznej /.../. Niektórzy katolicy obawiają się, że grupa "Dziś i Jutro" ma na celu dywersję, wywołanie rozłamu w obozie katolickim, że to jest koń trojański, nadesłany przez lewicę. Z drugiej zaś strony lewica obawia się "Dziś i Jutro" ze względu na przeszłość polityczną części członków zespołu, a zwłaszcza przywódcy duchowego grupy - Bolesława Piaseckiego"¹². Tego rodzaju obawy nie dziwią, gdy się studiuje już pierwszy numer nowego katolickiego pisma wydany 25 XI 1945 r.

Omawiane czasopismo posiada w podtytule "Katolicki Tygodnik Społeczny". Dwukolorowy tytuł /czarno-biały/ od numeru 4 /16 XII 1945 r./ zostaje zredukowany do koloru czarnego. Pismo wychodzi w formacie 45 x 30 cm., zawiera osiem stron czterospaltowych, jego cena 5 zł.

Profil pismu nadaje kolegium redakcyjne. Redaktorem naczelnym od pierwszego numeru jest Witold Bieńkowski, kierownikiem oddziału krakowskiego Wojciech Kętrzyński. Pismo jest dru-

kowane przez zakłady graficzne "Dźwignia" oraz "Czytelnik". Redakcja mieści się w prywatnym domu p. Tyszkiewiczowej przy ul. Marszałkowskiej 8 m. 17. Zespół redakcyjny obok wspomnianych powyżej pracowników tworzą: Jerzy Hagmajer, Dominik Horodyński, Andrzej Krasiński, Mieczysław Kurzyrna i Bolesław Piasecki. Z biegiem czasu zespół poszerzy się o członków "Klubu Młodych", a mianowicie Mikołaja Rostworowskiego, Andrzeja Micewskiego, Zygmunta Lichniaka i in.

W czasie swego jedenastoletniego okresu wydawniczego tygodnika "Dziś i Jutro" zmieniali się dość często redaktorzy naczelni. Byli nimi kolejno: po Bienkowskim - Piasecki, Dobraczyński, Horodyński, Czajkowski, Kętrzyński i Rostworowski. Jednak zasadniczy kierunek pismu od samego początku nadał Piasecki. Był on nie tylko inicjatorem tygodnika, ale i kontynuatorem wytyczonych linii.

Wśród autorów piszących na łamach periodyku obok wspomnianych wcześniej są: Wanda Bacewiczówna, ks. Michał Banach, Ludwik Baranowski, Karol Barski, Witold Bienkowski, Paweł Ciepeliński, ks. Jan Czuj, ks. Paweł Chojnacki, ks. Eugeniusz Dąbrowski, Juliusz Domański, ks. Wiesław Gawlik, Stefan Kisielewski, Alfons Klafkowski, ks. Kazimierz Kłószak, Karol Koźmiński, Kazimierz Koźniewski, Bronisław Mamoń, Andrzej Micewski, ks. Marian Michalski, Wiesława Ratyjczyk, Anna Rowicka, Jan Stefański, Jerzy Szeliga, Jacek Woźniakowski, Janusz Zabłocki, Sylwester Zawadzki, ks. Mieczysław Żywczyński.

W pierwszym numerze na tytułowej stronie znajduje się kluczowy artykuł B. Piaseckiego "Zagadnienia istotne", zaś pośrodku artykułu w ramce wypowiedź Wincentego Witosa ze słowami "/.../ chłop polski ma możliwość sięgnięcia po rząd dusz". Dla Piaseckiego artykuł "Zagadnienia istotne" stanowi program polityczny ugrupowania, któremu przewodzi. Program ten zasadniczo sprowadza się do dwóch założeń. Po pierwsze, uznanie rewolucji socjalistycznej za rodzimą, a nie "przyniesioną na bagnietach" żołnierzy radzieckich, po wtóre, "poczucie odpowiedzialności i kierowanie się racją stanu każe konsekwentnie wyciągać jako zadanie dla polityki polskiej sojusz ze Związkiem Radzieckim". Uzupełnieniem tych założeń są myśli zawarte na drugiej stronie, umieszczone w ramce i zatytułowane "Po prostu", które chociaż bez podpisu, są jednak autorstwa Piaseckiego¹³. Artykuł

ten jest wyjaśnieniem ewolucji poglądów politycznych tego środowiska, które dziś stanowi w znacznej mierze grupę "Dziś i Jutro", zaś w przeszłości znane było ze swych nacjonalistycznych poglądów i dążeń. Piasecki uważa, że był to pewien etap politycznego dojrzewania. Obecnie zarzuca monopartyjność, a opowiada się za demokratyzacją, co traktuje jako zadanie do wykonania. Ten nowy program pragnie oprzeć na katolickim światopoglądzie.

Kolejny punkt poglądów Piaseckiego to opowiedzenie się za radykalnym programem społecznym rządu, z włączeniem w tę działalność tak katolików świeckich, jak i duchownych, co w konsekwencji ma doprowadzić do pełnego rozwoju Polski Ludowej. "Katolicy współcześni muszą być w swej praktyce życiowej czynnikiem postępu, muszą w życiu społecznym być bezwzględni i konsekwentnymi bojownikami o likwidację wyzysku człowieka przez człowieka, likwidację niesprawiedliwości społecznej /.../"¹⁴. Po podpisaniu porozumienia między Rządem PRL a Episkopatem Polski 11 IV 1950 r. już śmielej wysunie żądania włączenia się w działalność duchowieństwa. "Postawa duchowieństwa wobec rzeczywistości Polski Ludowej musi być pozytywna w tak konkretnym zakresie, w jaki nakreślił ją Episkopat"¹⁵. Pogląd ten w okresie nasilenia stalinowskiego terroru przyjmie bardziej radykalne sformułowania. Będzie to przyjęcie już całej doktryny społecznej, gospodarczej i politycznej twórców marksizmu i leninizmu, z zastrzeżeniem zastrzymania światopoglądu religijnego.

Przedmiotem swych politycznych zabiegów uczyni Piasecki sprawę współistnienia Kościoła i państwa, jak też koegzystencji w państwie ludowym wierzących i niewierzących. Stoi on na stanowisku opowiedzenia się wszystkim obywateli po stronie programu rewolucji, któremu rząd przewodniczy. Katolicy zaś winni podjąć dyskusję światopoglądową z marksistami, aby "wykazać im, że być wierzącym katolikiem, to nie znaczy być reakcjonistą"¹⁶. Przywódca Piasecki widzi realną możliwość, obok programu rewolucji, ideologicznej dyskusji pod warunkiem, że u katolików zniknie "postawa fideistyczna", a jej miejsce zajmie praktyczne realizowanie społecznej miłości chrześcijańskiej. Na tej drodze są zgrupowani wokół niego katolicy postępowi z "Dziś i Jutro"¹⁷. Tym, co będzie łączyć ludzi o odmiennym światopoglądzie, co połączy Kościół

i państwo, jest wola budowy systemu socjalistycznego. "Pójdą w pierwszomajowym pochodzie ramie przy ramieniu wierzący i niewierzący /.../ podział na wierzących i niewierzących nie jest podziałem różniącym ludzi, którzy chcą budować socjalizm"¹⁸. Budowa socjalizmu stanowi cel nadrzędny, który winien być osiągnięty bez względu na wyznawany światopogląd.

Dla uzupełnienia poglądów przywódcy "Dziś i Jutro" należy wspomnieć o dwóch kluczowych zagadnieniach, których głoszenie doprowadziło do potępienia przez Kongregację św. Oficjum 8 VI 1955 r. książki B. Piaseckiego "Zagadnienia istotne" oraz tygodnika "Dziś i Jutro". Książka była owocem artykułów publikowanych przez Piaseckiego na łamach tygodnika "Dziś i Jutro" w latach 1945-1954. Źródłem niepokoju i w konsekwencji potępienia, stała się "Przedmowa" do książki, której autorem był sam Piasecki. Pierwsza teza zamieszczona w "Przedmowie" ma charakter typowo dogmatyczny. Jej autor utrzymuje, że chrześcijaństwo dotychczas było w błędzie akcentując bardziej koncepcję odkupienia, podczas gdy zapodziało prawdę o dziele stworzenia. Taka postawa - utrzymuje autor - tworzyła w katolicyzmie niedocenianie porządku doczesnego, lęk o możliwości poznawcze człowieka, tolerowanie krzywd społecznych. Skupienie się na dziele stworzenia, to przyjęcie owocu tego dzieła jakim jest praca. Praca zaś podjęta to kontynuacja dzieła stworzenia i źródło chrześcijańskiego optymizmu.

Druga teza dotyczy głoszonej przez Piaseckiego identyczności nauki na tematy społeczne między katolicką nauką społeczną a zasadami komunizmu. Punktami stycznymi według Piaseckiego będą szczególnie sprawa wyzwolenia, kwestia postępu i pokoju. We wspomnianej "Przedmowie" Piasecki stawia pytanie: "Czego świat socjalistyczny jednak żąda od katolicyzmu? Poparcia sprawy pokoju, poparcia wyzwolenia społeczno-gospodarczego i narodowego. Intencjonalnie ateistyczny świat socjalistyczny domaga się od katolików obiektywnego realizowania konsekwencji społecznej doktryny chrześcijan"¹⁹.

To główne tezy grupy skupiającej się wokół Piaseckiego. Radykalizm ich potęgował się lub słabł w zależności od sytuacji politycznej w kraju, pozycji Kościoła katolickiego, jak też relacji Piaseckiego z poszczególnymi członkami ekip rządzących. Tezy te bez większej mutacji staną się własnością stowarzyszenia PAX, któremu przewodzi B. Piasecki.

3. PAX PRZEJMUJE "TYGODNIK POWSZECHNY"

Drugim poprzednikiem pisma "Kierunki" jest "Tygodnik Powszechny" redagowany przez PAX. Od strony formy pierwszy numer PAX-owskiego pisma niewiele się różni od "Tygodnika Powszechnego" redagowanego przez zespół Jerzego Turowicza. Nie ma nowy "Tygodnik" oznaczonego kolejnego numeru, który wypadł /nr 9/, nie ma też numeracji inicjującej periodyk. Tytuł jednak wydrukowany jest tą samą czcionką, jak redagowany przez Turowicza, ma tę samą liczbę szpalt i stron oraz cenę. W stopce redakcyjnej wymienione są osoby odpowiedzialne za komitet redakcyjny: dr Andrzej Mycielski, dr Kazimierz Szwarzenberg-Czerny, Włodzimierz Wnuk. Tenże komitet jest też wydawcą. Od numeru 12 komitet redakcyjny poszerza się o Jana Dobraczyńskiego, Mieczysława Kurzynę, który też pełni obowiązki redaktora naczelnego. Od numeru 22 zespołem kieruje prof. Tadeusz Lehr-Spławiński. Autorami, którzy będą publikować swe artykuły na łamach nowego pisma, będą obok członków redakcji: Irena Bobbe, Kazimierz Bończyk, Adam Godziemba, ks. Stanisław Huet, ks. Kazimierz Kłószak, Wincenty Kos, ks. Tadeusz Kruszyński, Witold Lechicki, Bronisław Mamoń, ks. Marian Michalski, Anna Morawska, Tadeusz Pajda, Bolesław Piasecki, Aleksander Rogalski, Barbara Szymczyk i in. Zdecydowana większość autorów nie publikowała swych artykułów za poprzedniej ekipy redakcyjnej.

17 VIII 1955 r. redaktorem naczelnym zostaje mianowany Włodzimierz Wnuk, który dotychczas pełnił funkcję sekretarza redakcji. 13 V 1956 r. ukazuje się numer 20, jest to zarazem ostatni numer redakcji PAX-u. Na stronie tytułowej zawierał oświadczenie zespołu, że jest to numer ostatni dotychczasowego zespołu. Czytamy: "Decyzję tę podejmujemy z pełnym poczuciem odpowiedzialności. Ewolucja ideologiczna, jaka w ostatnich latach zaszła w najszerszych kołach katolickich Polski Ludowej, spowodowała pod wieloma względami zbliżenie celów obu redakcji oraz zbliżenie potrzeb Czytelników obu pism /.../"²⁰. Po tym oświadczeniu dotychczasowy zespół redakcyjny zapowiada czytelnikom i prenumeratorom nowy tygodnik, który będzie dostępny 20 V 1956 r. Tygodnikiem tym będą "Kierunki".

Nim jednak podejmiemy charakterystykę "Kierunków", warto wcześniej zapytać, jakie założenia wyznaczył sobie

zespół redakcyjny "Tygodnika Powszechnego" redagowanego przez PAX, który po trzech latach wraca do pierwotnej ekipy Turowicza. By na to pytanie odpowiedzieć, należy najpierw zaznaczyć, że deklaracje tego rodzaju są bardzo rzadkie i spotkać je można jedynie w początkowym etapie przejęcia pisma przez zespół PAX-u. Należy wskazać przede wszystkim wypowiedzi redakcyjne w dwóch pierwszych numerach oraz artykuły Mieczysława Kurzyny i Włodzimierza Wnuka jako redaktorów naczelnych. Mimo tych skąpych wypowiedzi łatwo zauważyć pewne tezy mające swoje źródło w programie, który reprezentowała grupa "Dziś i Jutro" i spiritus movens tej grupy Bolesław Piasecki. Oto główne założenia nowego "Tygodnika Powszechnego" redagowanego przez PAX.

Potrzeba poparcia dla państwa ludowego przez uczestnictwo we Froncie Narodowym. Uczestnictwo to jest obowiązkiem wierzących i niewierzących, duchownych i świeckich²¹.

Wierność katolików państwu ludowemu jest dla katolików współczesną racją stanu. "I dlatego też duchowni i świeccy katolicy powinni się przyczyniać do coraz pełniejszego rozumienia zasad narodowej racji stanu Polski Ludowej stanowiącej wyraz nadrzędnych interesów ogólnospołecznych"²².

Cele narodowe wyznacza sprawujący władzę w Polsce rząd o orientacji marksistowskiej. Orientacja ta włącza nas do bloku państw socjalistycznych dając nam mocne oparcie polityczne, gospodarcze i militarne w chwilach narodowej potrzeby²³.

Katolicyzm polski, który ma bogatą historię, wymaga pogłębienia²⁴. Pogłębienie to ma iść w kilku kierunkach. Po pierwsze, katolicyzm charakteryzuje się nastawieniem emocjonalnym, dlatego należy mu dostarczyć intelektualną podbudowę. Po wtóre, funkcjonuje on często w oderwaniu od problematyki społecznej, dlatego należy ją przybliżyć katolikom, a następnie wskazać, jak praktycznie realizować. Wreszcie przekonać, że właściwie pojęty interes katolików nie może być sprzeczny z interesem państwa, ale na niego wskazuje i pogłębia dając mu religijną motywację.

Znając założenia tygodnika "Dziś i Jutro", jak też i "Tygodnika Powszechnego" wydawanego przez PAX, należy zapytać o wzajemny stosunek tych dwóch pism, które stały się podstawą dla czasopisma "Kierunki". Porównanie ich pomoże

nam uchwycić linię rozwojową samego stowarzyszenia PAX, któremu nieprzerwanie towarzyszy Piasecki. Inna problematyka dominować będzie w pierwszych numerach powojennego "Dziś i Jutro", inna rzeczywistość otaczać będzie zespół redakcyjny "Tygodnika Powszechnego" w siedzibie dawnej redakcji, której przewodniczył Turowicz i kościelny asystent. Przejęcie tego pisma od znanej redakcji, o określonym autorytecie, nie pozwalało na jawne i otwarte importowanie treści, które były obecne na łamach "Dziś i Jutro" czy w wytycznych ideowo-politycznych stowarzyszenia PAX.

Redaktor naczelny nowego tygodnika, Mieczysław Kurzyna, oświadczył: "Nowy zespół redakcyjny postawił sobie /.../ za cel zachować to wszystko, co było poprzednio dobre, lecz w wielu dziedzinach pójść naprzód. A zalet miał przecież zawsze "Tygodnik" niemało /.../. My ze swej strony pragniemy, aby nie gubiąc tych wartości wiązać jednak jak najmocniej katolicyzm z życiem narodu polskiego, z jego dążeniami, walką i stałą drogą naprzód"²⁵. Mimo, że od początku mówi się o nowym zespole redakcyjnym, to zewnętrzna szata pisma na to nie wskazuje. Zauważa się natomiast, że poglądy lansowane na łamach "Tygodnika" są mniej radykalne niż w "Dziś i Jutro". Również sposób ich przedstawiania jest albo uważniejszy, albo bardziej ukryty. Nie spotyka się w "Tygodniku" wyraźnych dezyderatów o racji sojuszu ze Związkiem Radzieckim, a mówi się o sojuszu i braterstwie z obozem socjalistycznym. Nie identyfikuje się katolickiej nauki społecznej z koncepcją komunistyczną na ten temat, jak to robiono w "Dziś i Jutro", lecz problem się ekstrapoluje na płaszczyznę teoretycznych dyskusji. Radykalny program społeczny, gospodarczy i polityczny o nastawieniu marksistowskim w "Tygodniku Powszechnym" jest mocno osłabiony na rzecz wierności Polsce Ludowej. Również duchowy przywódca PAX-u nie podejmuje w "Tygodniku" teologicznych wywodów na temat stworzenia, gdyż poddał się indeksowi, ale jego zespół będzie zakładał sobie cel pogłębienia katolicyzmu polskiego. Problem, który wraca na łamach nowego "Tygodnika", to mobilizacja katolików do Frontu Narodowego i to tak duchownych, jak i świeckich. W większości redakcyjne wypowiedzi sprowadzają się do propagandy na rzecz Frontu Narodowego. W mobilizacji tej upatruje się nakaz aktualnej racji stanu.

Wspomniano wcześniej, że 13 V 1956 r. ukazał się ostatni, to jest 19/545/ numer tygodnika "Dziś i Jutro". Również tego samego dnia opublikowano ostatni numer "Tygodnika Powszechnego" wydawanego przez PAX. W obu wspomnianych wyżej pismach umieszczone jest oświadczenie obu redakcji mówiące o zaprzestaniu działalności wydawniczej ze względu na ewolucję ideologiczną, jaka miała miejsce w ostatnim okresie. Obie redakcje pragną "zjednoczyć swe siły dla wydawania nowego ogólnopolskiego tygodnika katolickiego pod tytułem "Kierunki". Nowe pismo "Kierunki" dotrze do rąk dotychczasowych czytelników "Tygodnika Powszechnego" 20 V br. Pismo będzie posiadać oddział redakcyjny w Krakowie"²⁶. Oświadczenie tej treści odnotowały oba PAX-owskie tygodniki.

4. "KIERUNKI" JAKO NOWY ORGAN STOWARZYSZENIA PAX

Pierwszy numer "Kierunków" miał w podtytule "Pismo społeczno-kulturalne katolików". Podtytuł ten od 1974 r. jest zmieniony na "Tygodnik społeczno-kulturalny katolików". Obok tytułu "Kierunki" po lewej stronie znajduje się emblemat drzwi gnieźnieńskich towarzyszący PAX-owi od 1954 r. Sam tytuł utrzymany był w kolorze niebieskim i odbiega od obecnego blokowego charakteru druku utrzymanego w kolorze zielonym. Kolor niebieski był obecny w czasopiśmie od 1958 r., a w roku następnym tytuł tygodnika był drukowany w kolorze czerwonym lub zielonym, który to kolor na stałe wejdzie nie tylko do "Kierunków", ale do wydawnictw PAX-u o charakterze oficjalnym²⁸. Poniżej podtytułu znajduje się informacja o miejscu redakcji oraz data wydawania tygodnika. Po lewej stronie wydrukowany jest rok i numer tygodnika, po prawej cena numeru. W miejscu nad tytułem zostali zapowiedzeni autorzy, których artykuły znajdują się w numerze. Oto oni: Jan Dobraczyński, Zofia Kossak, Bolesław Piasecki, Wojciech Żukrowski.

Na stronie tytułowej w sposób centralny umieszczono artykuł ks. Wincentego Kwiatkowskiego zatytułowany "Święto powołania" oraz strofy hymnu Alessandro Manzoniego "Zesłanie Ducha Świętego". Po prawej stronie w dole znajduje się rysunek Gabriela Rechowicza przedstawiający Zesłanie Ducha Świętego na apostołów pod postacią języków ognia.

Stronę drugą zajmuje artykuł J. Dobraczyńskiego pod tytułem "Najeżdźcy po raz drugi". Wewnątrz numeru jest artykuł Jacka Dęmbińskiego i Zbigniewa Zaborowskiego "Ich droga

wiodła przez Monte Cassino". Zofia Kossak wypowiedzi się przez fragment powieści wydanej przez "Veritas" w Londynie zatytułowanej "I stało się tak". Henryk Worcell zamieścił artykuł "Byłam niegdyś świetlicową". Przy końcu numeru znajduje się "Kronika religijna". Cały jednak numer jest zdominowany przez publikację artykułu Bolesława Piaseckiego "Konsekwencje". Numer nie zawiera żadnej wypowiedzi redakcyjnej. Rolę tę spełnia wspomniany artykuł przewodniczącego PAX-u. W obszernym artykule /3 i 4 strona/ autor omawia ruch społecznie postępowy katolików i charakteryzuje go jako ideowego, a nie taktycznego sojusznika PZPR, mimo że ruch ten kieruje się odmiennymi inspiracjami światopoglądowymi.

Od numeru 2 po lewej stronie zostanie tylko numer rocznika, po prawej kolejny numer tygodnika, zaś powyżej cena. Początkowa cena 2 zł zostaje w 1960 r. podniesiona do 2,50 zł, w 1979 r. - 3 zł, następnie 5 zł, 8 zł, 15 zł w 1983 r., a w 1984 r. ustala się na wysokości 20 zł. Tygodnik ma wymiary 37 x 54 cm. Do 1974 r. liczył 12 stron sześcioszpaltowych, zaś od roku 1975 pismo poszerzyło się do 16 stron. Niektóre roczniki zawierają spis treści.

Stopka redakcyjna pierwszego numeru informuje, że pismo jest redagowane przez kolegium redakcyjne. Redakcja mieści się w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 43, jej oddział w Krakowie przy ul. Wiślniej 12. Czasopismo jest drukowane w Zakładach Drukarskich Wkleśłodrukowych RSW "Prasa" w Warszawie, ul. Marszałkowska 3/5.

Nakład tygodnika w początkowym etapie wynosił 30 000 egzemplarzy, po czym podniesiono do 48 200 /w tym ponad 9000 prenumeratów/. Jednak w 1961 r. nakład spada do 10 494 egzemplarzy, następnie podniesiony zostaje do 15 000 w roku 1970 i 20 000 w roku 1982. Zmieniający się nakład mówi o percepcji pisma wśród czytelników.

Tygodnik "Kierunki" jest organem stowarzyszenia PAX. Każdorazowy redaktor naczelny jest wyznaczany przez przewodniczącego PAX-u. Na przestrzeni ponad 30-letniej historii pisma kolejnymi redaktorami byli: Mieczysław Kurzyna, Mikołaj Rostworowski, ponownie Kurzyna, Maciej Wrzeszcz, p.o. Anna Borowska, Jerzy Chłopecki, Wojciech Janicki, Janina Kolendo, Adam Redajewski, Zbigniew Lesiewski i aktualnie Zygmunt Lichniak.

Pierwszym redaktorem naczelnym był Mieczysław Kurzyna. Pełnił on te obowiązki do 16 XI 1956 r. Wskazanie jego na redaktora nie było przypadkowe, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę związki, jakie łączyły go z osobą Piaseckiego. Kurzyna po wojnie znalazł się w kolegium redakcyjnym "Dziś i Jutro" oraz prowadził przy grupie Klub Młodych, którego był kierownikiem. W 1955 r. pełnił funkcję kierownika Wydziału Kontroli PAX-u. Nie bez znaczenia jest też fakt, że na pierwszego redaktora naczelnego przejętego "Tygodnika Powszechnego" Piasecki wyznacza Kurzynę, który te obowiązki pełni przez zdecydowaną większość czasu funkcjonowania pisma.

Jako przywódca nowej ekipy "Kierunków", pierwszy artykuł zatytułował "W Polsce /.../" i umieścił go w szóstym numerze. Nie wnikając w tym miejscu w słuszność podejrzeń Micewskiego, że Piasecki "w tajemnicy przed kierownictwem, ściśle zastrzegając poufność, dyktuje redaktorowi "Kierunków" Mieczysławowi Kurzynie główne tezy artykułu, który ten drukuje pod swoim nazwiskiem /.../"²⁹, widać wyraźnie, że artykuł broni zasadniczych założeń przywódców PAX-u. Pierwszy artykuł, który należy uznać za programowy, wskazuje zasadniczo na trzy problemy. Wzrost żywotności ideowo-politycznej partii, po wtóre umacnianie się sojuszu ze Związkiem Radzieckim, gdyż "świadomość wartości sojuszu ze Związkiem Radzieckim upowszechniła się w narodzie"³⁰, po trzecie, szeroko podjęta publicystyka winna nie tylko odnotowywać fakty społeczne, zachodzące zjawiska, "nie tylko wyrażać opinie publiczne, ale także je kształtować"³¹. Te trzy problemy: partia, sojusz ze Związkiem Radzieckim i publicystyka to siły napędowe rozwoju kraju i słusznej dumy narodowej.

Jako redaktor naczelny Kurzyna zamieści jeszcze trzy artykuły. Oto ich tytuły: "Wspólna sprawa", "Gwarancja jedności" oraz "Przemyślny sprawę do końca". W artykule drugim autor solidaryzuje się z Władysławem Gomułką i jego przemówieniem na VIII Plenum KC PZPR³². Artykułem "Przemyślny sprawę do końca" Kurzyna broni przywódcy PAX-u mimo jego nacjonalistycznych i fałszywostwowskich inklinacji³³. Duży jednak ciężar ideowy ma artykuł "Gwarancja jedności"³⁴. Autor uważa, że rozwój gospodarczy i społeczny Polski jest możliwy przy opowiedzeniu się za linią partii. "Czy ogół obywateli, bezpartyjnych i niezorganizowanych, podejmie wraz z partią wspólny trud

naprawienia zła i wspólny wysiłek budowania przyszłości /.../?"³⁵ - pyta Kurzyna. Tego rodzaju akcja może przynieść oczekiwane rezultaty dla dobra Polski Ludowej. Drugi problem ma charakter światopoglądowy - to sprawa wolności w wyznawaniu religii i w konsekwencji prawo rodziców do religijnego wychowywania swoich dzieci. Jednak w tej materii autor opowiada się za kontrolą państwa w działalności duszpasterskiej księży, by utrzymać socjalistyczny model wychowywania młodego pokolenia. Powyższe cele mogą być zagwarantowane i osiągnięte przez uczestnictwo w ruchu społecznie postępowych katolików.

Reasumując program M. Kurzyny na łamach tygodnika "Kierunki" można go sprowadzić do trylogii głoszonej przez Piaseckiego, a realizowanej przez PAX: patriotyzm, światopogląd i socjalizm. Bliżej wyjaśniając należy powiedzieć: patriotyzm polski, ale w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim, światopogląd chrześcijański, ale obok preferowanego przez państwo światopoglądu materialistycznego, idea socjalizmu przy akceptacji wiodącej roli partii.

Po pierwszym redaktorze prowadzenie pisma przejął Mikołaj Rostworowski, będąc redaktorem naczelnym do marca 1962 r. Z grupą katolików społecznie postępowych zetknął się jako młody pisarz razem z Andrzejem Micewskim i Zygmuntem Lichniakiem, działał także z Tadeuszem Mázowieckim i Januszem Zabłockim. Z doktorem Jerzym Hagmajerem dwukrotnie był w Rzymie w sprawie włączenia na indeks książki Piaseckiego "Zagadnienia istotne" i tygodnika "Dziś i Jutro". Opublikował szkic historii PAX-u do roku 1956. Chociaż autor nie szczędził słów pochwały dla stowarzyszenia, to zdobył się na kilka krytycznych akcentów dla instytucji, którą współtworzył³⁶. Na łamach pisma dał się poznać jako poczytny pisarz, zwłaszcza relacjonując swe podróże do Italii i innych krajów.

Jako redaktor naczelny wypowiedział się w pierwszym artykule zatytułowanym "O właściwy profil 'Kierunków'"³⁷. Wszystkie późniejsze artykuły są tylko uzupełnieniem do powyższego. Rostworowski nie podziela opinii, które zawarł Piasecki w artykule ogłoszonym 21 X 1956 r. na łamach "Kierunków". Rostworowski stwierdza: "zarówno wśród współpracowników naszego pisma, jak i wśród członków kolegium redakcyjnego, od samego początku istnieje szereg merytorycznych różnic tak co do tego artykułu, jak i w interpretacji jego

ogólnej wymowy"³⁸. Artykuł ten wskazuje dwa znamiona kreatywnej roli dyskusji przed obradami VIII plenum KC. Pierwsze zamyka się w słowach: "żaden słaby rząd w Polsce nie może być postępowy", ale z tezy tej nie wynika, "że każda silna władza w Polsce jest postępowa"³⁹. Drugim symptomem ogólnopolskiej debaty jest problem instynktu państwowego. Przez termin ten Piasecki rozumie zdolność narodu do formowania "w każdej epoce historycznej intelektualnego wyrazu konkretnej miłości słusznej sprawy ludzkości"⁴⁰. Choć Rostworowski nie zgadza się w sposób pełny z poglądami przywódcy PAX-u, to pismo któremu przewodzi pragnie traktować jako "trybunę krystalizacji" poglądów katolickich⁴¹. Mówiąc o tej roli tygodnika, Rostworowski powtarza niejako poglądy Kurzyny, gdy pisze że pismo ma "nie tylko odzwierciedlać określone procesy, lecz również wpływać na ich kształtowanie"⁴². Publikując na łamach tygodnika Rostworowski chce brać pod uwagę pewne uwarunkowania: 1. tysiącletnia tradycja chrześcijańska narodu polskiego, 2. Polska swego położenia geopolitycznego nie zawdzięcza wyborowi, dlatego sojusz ze Związkiem Radzieckim należy wkomponować w każdą koncepcję polityczną, 3. akceptacja rewolucji, która nastąpiła w Polsce /przełom październikowy 1956/ i nadanie jej wymiaru moralnego w życiu społecznym Polaków.

Okres rządów Rostworowskiego to czas żywych dyskusji na łamach pisma, scieranie się poglądów nawet wewnątrz stowarzyszenia. Od strony literackiej pismo zyskało wiele cennych artykułów pisanych nie tylko przez niego, ale i jemu bliskich kolegów literatów.

Po Rostworowskim nowym redaktorem naczelnym został Mieczysław Kurzyna, który tygodnik prowadził do końca kwietnia 1964 r. Po nim przejmie go Maciej Wrzeszcz. Jego zastępcą była Anna Borowska i Jerzy Chłopecki. Borowska przez krótki okres czasu firmowała p.o. redaktora naczelnego, a od 1972 r. przejmuje obowiązki redaktora naczelnego. Kolejnym redaktorem był Jerzy Chłopecki - do roku 1974, Po nim tę rolę podejmuje Wojciech Janicki, zaś w 1975 r. Janina Kolendo. Ostatni numer wydany przez nią nosi datę 16 I 1977 r., a obowiązki redaktora zlecono Adamowi Radajewskiemu. Numer 50 z 1981 r. zamyka jego redakcyjną działalność, gdyż wznowione "Kierunki", na wielkanoc 1982 r., prowadzić już będzie Zbigniew Lesiewski.

Od 25 III 1984 r. przejmuje prowadzenie tygodnika Zygmunt Lichniak. W jubileuszowym numerze periodyku autor publikuje artykuł "Zaproszenie do refleksji"⁴³, gdzie określa pismo jako miejsce pogłębionej refleksji nad problematyką światopoglądową, filozoficzną, teologiczną, religijną i kościelną.

"Lista autorów - to w każdym piśmie rzecz podstawowa. Jej różnorodność lub jej jednolitość decyduje o charakterze i kierunku ideowym pisma w sposób bardziej przesądający, niż jakiegokolwiek formalne deklaracje redaktorskie"⁴⁴. Z opinią powyższą można dyskutować, gdyż każde pismo dobiera autorów według swych ogólnych założeń lub wytycznych redaktora naczelnego. Warto jednak pokusić się o wskazanie częściowej piszących autorów w interesującym nas periodyku.

We wcześniejszym okresie sporo pisali: Aleksander Bocheński, Zbigniew Czajkowski, Jan Dobraczyński, Zbigniew Dolecki, Jan Gawroński, Bogdan Jałowiecki, Zofia Kossak-Szatkowska, Zygmunt Komorowski, Anka Kowalska, Małgorzata Krynicka, Mieczysław Kurzyna, Zygmunt Lichniak, Alfred Łaszowski, Stanisław Cat-Mackiewicz, Wojciech Natanson, Aleksander Rogalski, Jerzy Stadnicki, Janusz Stefanowicz, Andrzej Świącicki, Melchior Wańkowicz, Maciej Wrzeszcz, Józef Szczypka, Stanisław Zabieźło i in.

W okresie nam bliższym najczęściej publikowali: Maria Aniśkiewicz, Lesław M. Bartelski, Maria Bocheńska, Stefan Budzyński, Adam Chowański, Tadeusz Ciołkiewicz, Krzysztof Doroszewski, Józef Dużyk, Izabela Bobbè, Jan Fijor, Henryk Jerzmański, Jan Jarco, Jan Lewandowski, Tadeusz Górski, Kazimierz Kania, Andrzej Karpiński, Zenon Komender, Jerzy Marlewski, Olgierd Mackiewicz, Stanisław Mączyński, Ewa Nowakowska, Witold Olszewski, Jerzy Pawlakowski, Adam Radajewski, Michał Rożek, Janusz Rychlewski, Kazimierz Soskowski, Stanisław Strabo, Konrad Waloszczyk, Stanisław Wlazło, Józef Woźkowski, Henryk Worcell, Zygmunt Tyszka, Zenon Ziółkowski.

Wśród bardziej znaczących artykułów, które nadawały pewien profil "Kierunkom", należy wskazać publikacje B. Piaseckiego. Poczynając od zamieszczonego w pierwszym numerze artykułu "Konsekwencje", który spełniał rolę artykułu redakcyjnego, należy wymienić kolejno: "Założenia", "Rzeczywista demokracja", "Instynkt państwowy", "Na drogach odnowy", "O socjalistycznym zaangażowaniu", "Patriotyzm polski", "Ro-

zwój socjalistycznej postawy", "Historyczny awans Polski" i "Współczesne tendencje ideologii burżuazyjnej". O ile w pierwszym okresie były to artykuły pisane docelowo dla "Kierunków", o tyle w latach siedemdziesiątych są to przemówienia i referaty przewodniczącego PAX-u wygłaszane przy różnych okazjach, które później zostały zamieszczone w tygodniku. Większość tych wystąpień była publikowana w "Słowie Powszechnym" lub "Biuletynie Wewnętrzny Oddziałów Stowarzyszenia PAX". Artykuły pierwszego okresu zebrano i wydano w formie książki zatytułowanej "Patriotyzm Polski", wystąpienia zaś lat następnych w pozycji "Siły rozwoju"⁴⁵.

Podtytuł "Tygodnik społeczno-kulturalny katolików" do pewnego stopnia determinował treść i zakres problematyki. Problematyka podejmowana na łamach pisma nie była na przestrzeni całego okresu wydawniczego równomiernie rozłożona. Niemniej jednak w publikacjach czasopisma można wskazać problematykę: historyczną, społeczną, religijną oraz kulturalną.

Publicystyka historyczna jest szczególnie bliska pierwszemu okresowi istnienia pisma. Tak jak utrzymuje Wojciech Janicki, jej potrzeba wynikała z troski "o zachowanie polskiej tożsamości kulturalnej, o ciągłość i komunikację międzypokoleniową"⁴⁶. Wielość problemów wyznaczyli swymi artykułami Aleksander Bocheński, Stanisław Cat-Mackiewicz, byli dyplomaci okresu międzywojennego - Jan Gawroński i Stanisław Zabieźło. W sprawach nowszej historii pisali: Melchior Wańkiewicz, Stanisław Grabski, Wojciech Janicki, Jan Dobraczyński i in. Generalna linia, wokół której oscylowały ich wypowiedzi, sprowadzała się do patriotycznej szkoły myślenia, którą reprezentował Piasecki.

Problemy społeczne były poruszane w związku z soborem, papieskimi encyklikami czy podróżami zagranicznymi Pawła VI i Jana Pawła II. Wracały problemy pracy, pokoju, rozwoju ludzkości. Rok 1956 przebiegał pod hasłem "Prawo do rozwoju w narodzie"; zaś rok 1963 - "Pokój należy budować w miłości". Tematyka tych haseł znajdowała swe odzwierciedlenie na łamach pisma w różnego rodzaju opracowaniach i wystąpieniach.

Zagadnienia religijne obejmowały trzy płaszczyzny: eklezjologiczną, etyczną i filozoficzną. Szeroko podjętą tematykę eklezjologiczną tygodnik podejmował w serwisie in-

formacyjnym z życia Kościoła, papieskich przemówieniach i listach biskupów. Etyczna problematyka odnosiła się do ogólnie pojmowanej moralności społecznej, bez wkraczania w praktyczne skutki tej moralności. Ks. Kazimierz Kłósak, ks. Włodzimierz Sedlak oraz Teilhard de Chardin poruszali sprawy z zakresu katolickiej filozofii.

Kultura na łamach periodyku jest rozumiana bardzo szeroko, traktując chrześcijaństwo jako inspirację dla tego rodzaju działalności. Kultura w znaczeniu węższym, to problemy teatru, współczesnej plastyki, różnego rodzaju muzyki czy też cykl artykułów Macieja Wrzeszcza "Kultura z okienka" na temat roli telewizji. W publikacje na te tematy obfituje tygodnik "Kierunki". Sporo też miejsca poświęcono literaturze. Obok polskich autorów wspomnianych wcześniej należy wymienić obcych, chociażby powieści Grahama Green'a - "Spokojny Amerykanin", "Nasz człowiek w Hawanie", "Konsul honorowy"; "Mały Książę" Antoine Saint-Exupéry'ego, "Arlekin" Maxa Frischa, "Pasterz" Fredricha Forsythe'a, monografia o Hemingwayu Carlosa Bakera - "Ernest Hemingway - historia życia", w przekładzie Bronisława Zielińskiego. Wiele miejsca poświęcono takim twórcom, jak: Tołstoj, Dostojewski, Conrad, Kafka, Thomas Mann, Camus, Eliot i in.

"Kierunki" na swych łamach publikowały ankiety. Tematyka ich była bardzo różna. Dla przykładu można wymienić: "Droga socjalizacji wsi polskiej", "Stosunek do przemian, które zaszły w katolicyzmie polskim na przełomie XX-lecia PRL", "Najlepsze książki w polskiej literaturze katolickiej ostatniego 25-lecia", "Motywy moralne mojej postawy społecznej i obywatelskiej w perspektywie nauczania Kościoła i pontyfikatu Jana Pawła II", "Czego oczekuję po drugiej wizycie Ojca świętego Jana Pawła II w Polsce i jak sobie wyobrażam jej przebieg".

Na łamach "Kierunków" były też przeprowadzone dyskusje, by wspomnieć chociażby "Dziennikarze katolicyści w Polsce", "Co z naszą powieścią historyczną", czy "Zamiast ankiety", poświęconej literaturze 40-lecia.

Wśród dorobku tygodnika należy wskazać numery specjalne. Częstokroć były one sprofilowane literacko. W 100-lecie urodzin Francois Mauriaca, Jerzego Szaniawskiego, czy też poświęcone Marii Zientarze Malewskiej, Halinie Auderskiej, Wojciechowi Natansonowi, Janowi Dobraczyńskiemu, Michałowi

Rusinkowi, Romanowi Brandstaetterowi, Kazimierzowi Truchanowskiemu, Wojciechowi Żukrowskiemu.

Tygodnik obfitował w reprodukcje grafiki, mniej natomiast zamieszczał zdjęć. W 1973 r. redakcja otrzymała nagrodę w konkursie za "Najlepszą grafikę miesiąca w 1972 r." W 30-lecie istnienia tygodnika została ogłoszona nagroda pisma, która będzie przyznawana w każdą rocznicę powstania "Kierunków". Kandydatami do nagród mogą być: pisarze, artyści, naukowcy, publicyści, działacze kultury, społecznicy, a także zespoły i instytucje, które pełnią rolę służebną wobec człowieka.

PRZYPISY

¹ A. M i c e w s k i. Współrzędzić czy nie kłamać? Pax i Znak w Polsce 1945-1976. Paris 1978 s. 57.

² A. H l o n d. Rola Kościoła po wojnie. Przemówienie na akademii ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu 28 października 1945 r. "Tygodnik Powszechny" 1945 nr 35.

³ M i c e w s k i. Współrzędzić s. 21.

⁴ Podaję za: M i c e w s k i. Współrzędzić s. 23.

⁵ Tamże s. 25; por. także: L. B l i t. The Eastern Pretender. Bolesław Piasecki: His Life and times. London 1965 s. 20 i 118.

⁶ B. P i a s e c k i. Zagadnienia istotne. Artykuły z lat 1945-1954. Warszawa 1954 s. 34.

⁷ Tamże s. 40.

⁸ Informator. Stowarzyszenie PAX 1945-1985. Warszawa 1985 s. 43.

⁹ K. Ż u b i e ń s k i. List otwarty do Juliusza Łady. "Dziś i Jutro" 1948 nr 49.

¹⁰ S. W y s z y ń s k i. Do księży prefektów, profesorów i nauczycieli religii w Archidiecezji. W: Listy Pasterskie Prymasa Polski 1946-1974. Paris 1975 s. 130:

¹¹ J. H a g m a j e r. Dramat indeksu. Zapis jednej rozmowy. "Kierunki" 1986 nr 21.

¹² Podaję za: J. K o l e n d o. Czytając roczniki katolickich czasopism /1945-1950/. "Życie i Myśl" 1/1955/ s. 80.

¹³ Informator. Stowarzyszenie s. 60.

¹⁴ P i a s e c k i. Skala wydarzenia. "Dziś i Jutro" 1950 nr 17.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ 1 Maja. "Dziś i Jutro" 1956 nr 17.

¹⁹ P i a s e c k i. Zagadnienia s. 32.

- 20 Oświadczenie. "Tygodnik Powszechny" 1956 nr 20.
- 21 Rola prasy i wydawnictw katolickich. "Tygodnik Powszechny" 1953 nr 9.
- 22 22 lipca. "Tygodnik Powszechny" 1953 nr 10.
- 23 "Tygodnik Powszechny" 1955 nr 30.
- 24 "Tygodnik Powszechny" 1953 nr 33.
- 25 M. K u r z y n a. O naszych sprawach. "Tygodnik Powszechny" 1953 nr 33.
- 26 Oświadczenie. "Tygodnik Powszechny" 1956 nr 6.
- 27 "Kierunki" 1956 nr 1.
- 28 M i c e w s k i. Współrzędzić s. 41.
- 29 Tamże s. 81.
- 30 Kurzyna. W Polsce. "Kierunki" 1956 nr 6.
- 31 Tamże.
- 32 T e n ż e. Gwarancje jedności. "Kierunki" 1956 nr 10.
- 33 T e n ż e. Przemysłmy sprawę do końca. "Kierunki" 1956 nr 25.
- 34 T e n ż e. Gwarancje.
- 35 Tamże.
- 36 M. R o s t w o r o w s k i. Słowo o Paxie. 1945-1956. Warszawa 1968.
- 37 T e n ż e. O właściwy profil "Kierunków". "Kierunki" 1956 nr 28.
- 38 Tamże.
- 39 Tamże.
- 40 P i a s e c k i. Instynkt państwowy. "Kierunki" 1956 nr 28.
- 41 R o s t w o r o w s k i. O właściwy profil.
- 42 Tamże.
- 43 Z. L i c h n i a k. Zaproszenie do refleksji. "Kierunki" 1986 nr 21.
- 44 K. K o ź n i e w s k i. Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1944-1950. Warszawa 1977 s. 361.
- 45 P i a s e c k i. Patriotyzm polski. Warszawa 1953; t e n ż e. Siły rozwoju. Warszawa 1971.
- 46 Z. M o r s k i. Od historii ku współczesności. Rozmowa z Wojciechem Janickim. "Kierunki" 1986 nr 21.

THE ORIGINS, EVOLUTION AND PROGRAMMATIC GOALS
OF THE WEEKLY "KIERUNKI"

S u m m a r y

The paper describes ideological back-ground and editorial policy of the weekly "Kierunki". The periodical was founded by Bolesław Piasecki in 1956 when its earlier counterpart "Dziś

i Jutro" was condemned by the Holy Office and placed on the Index. "Kierunki" expresses social and political views of the PAX movement of the so-called progressive Catholics. The activity of the group has no support of Polish hierarchy, and the content of articles in "Kierunki" is not considered to be representative of the Church. In the weekly however, some interesting papers were published that dealt with socio-cultural and historical aspects of religious life.